

W Charkowie zginął ukraiński adwokat

Jak donoszą ukraińskie media 19 stycznia przed swoim domem w Charkowie zginął jeden z tamtejszych adwokatów – Jurij Gładyk. Oddano do niego kilka strzałów z broni ostrej. Jurij Gładyk był adwokatem byłego Prokuratora Obwodu Charkowskiego – Wasilija Sinciuka. Do zbadania zbrodni powołano grupę składającą się z funkcjonariuszy Milicji Miasta Charkowa.

Tego samego dnia przed Moskiewskim Rejonowym Sądem Charkowa doszło do wybuchu, w wyniku którego ucierpiało trzynaście osób, w tym sześć trafiło do szpitala z licznymi obrażeniami ciała. Bezpośrednio przed wybuchem, w sądzie rozpoznawana była sprawa jednego z lokalnych aktywistów, zatrzymanego jeszcze w czasie wyborów prezydenckich, przy którym znaleziono wówczas broń. Proces zgromadził dużą publiczność, która opuszczając budynek sądu stała się ofiarą zamachu. Najprawdopodobniej zdetonowany został granat. Okoliczności zdarzenia bada specjalnie powołana do tego grupa milicjantów z Charkowa.

Jak widać wschodnie rubieże Ukrainy pozostają niebezpieczne nie tylko w rejonach w których trwa regularna wymiana ognia. Także miejsca, które wydawać by się mogło nie powinny stanowić zagrożenia dla osób znajdujących się tam, nie gwarantują bezpieczeństwa. Zamach przed sądem i zabójstwo adwokata, to bardzo niepokojące wydarzenia. Należy mieć nadzieję, że w przyszłości nie będzie dochodziło do podobnych zdarzeń.

Adw. Jarosław Szczepaniak